

Hertel, Jacek

"La femme dans les civilisations des Xe-XIIIe siècle, Actes colloque tenu à Poitiers les 23-25 septembre 1976", "Cahiers de civilisation médiévale", t. XX, 1977, fasc. 2-3 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 71/3, 586-589

1980

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

plaryczne znaczenie tego ludu w dobie wędrowek ludów, jak również ze względu na bliskie (i sporne w nauce) związki z dziejami różnych (także słowiańskich) ludów Europy godna jest uwagi i dlatego sądu tego nie podważa szereg ryzykownych hipotez i konstrukcji badawczych, które nawet jeżeli nie ostaną się w nauce, mogą spełnić rolę fermentu, a poza tym ich formułowanie uważamy za dobre prawo ambitnych prac syntetycznych.

Jerzy Strzelczyk

La femme dans les civilisations des X^e—XIII^e siècles, Actes du colloque tenu à Poitiers les 23—25 septembre 1976, „Cahiers de civilisation médiévale” t. XX, 1977, fasc. 2—3, s. 93—263.

Studia niniejsze stanowią pokłosie międzynarodowego kolokwium zorganizowanego w Poitiers przez tamtejsze Centre d'Études Supérieures de Civilisation Médiévale (C.E.S.C.M.) we wrześniu 1976 r. Temat to chętnie ostatnio podejmowany w badaniach historycznych¹. Odpowiedź na pytanie, jaką pozycję zajmowała kobieta w średniowiecznej rodzinie i społeczeństwie, stała się możliwa między innymi dzięki śmielszemu uwzględnianiu w pracach historyków metod badawczych socjologii. Plon międzynarodowego spotkania mediewistów, historyków sztuki, literatury i prawa wypełnił — w postaci ośmiu rozpraw — podwójny numer periodyku wydawanego przez C.E.S.C.M.

Otwiera go studium „La femme dans les sociétés occidentales” pióra Roberta Fossier, który wyraziście nakreślił wizerunek kobiety XI—XII w. i jej miejsce w chrześcijańskim społeczeństwie Europy zachodniej. Z wywodów jego wynika generalna konkluzja, iż mimo znacznie niższej podówczas w stosunku do mężczyzny pozycji kobiety, stanowiła ona przecież jądro dwu podstawowych w życiu społeczeństwa komórek: rodziny i domu. W historii Zachodu tamtym dwu czy trzem stuleciom zawdzięczamy stworzenie takiego właśnie pojęcia rodziny, jakim w dużym stopniu posługujemy się do dnia dzisiejszego.

Sylwetkę kobiety widzianej przez pryzmat zapatrywań i poglądów dwunastowiecznych teologów i filozofów ukazała Marie-Thérèse d'Alverny („Comment les théologiens et les philosophes voient la femme”). Interpretacja fragmentów Biblii i Pisma Świętego dotyczących kobiety stanowiła w średniowieczu kwestię sporną. Autorce udało się przekonująco ją przedstawić dzięki świadomej rezygnacji z oschłej analizy szablonowych tekstów, wypaczających obraz rzeczywistej postawy ówczesnych ludzi.

Autorem artykułu pt. „Statut juridique et sociologique de la femme en Islam” jest historyk prawa, Roger Arnaldez. Koran wszechwładnie wpływał na sytuację prawną i socjologiczną kobiety w społeczeństwie muzułmańskim. Działo się tak nie tylko w wiekach średnich. Zdaniem dotychczasowych interpretatorów Koran w dziedzinie życia rodzinnego nakazywał żonie słuzenie mężowi, gloryfikował miłość zmysłową oraz sankcjonował wielożenstwo, ograniczając jednocześnie wolność kobiety. Tymczasem Arnaldez stwierdza, iż ze ściśle religijnego punktu widzenia istnieje — według Koranu — doskonała równość między wierzącymi mężczyznami i kobietami. Autor powołuje się na teorię subtelnej miłości

¹ Por.: *La femme*, [w:] *Recueils de la Société Jean Bodin t. XI—XII*, Bruxelles 1959—1962; *Histoire mondiale de la femme t. III*, Paris 1967; M. Bardèche, *Histoire des femmes*, Paris 1968; S. Harksen, *Die Frau im Mittelalter. Das Bild der Frau*, Leipzig 1974; F. Heiler, *Die Frau in den Religionen, der Menschheit*, Berlin 1977. Polską literaturę problemu omówiłem w artykule — *Kobieta polska XIII wieku w świetle ówczesnej historiografii*, „Prace Komisji Historii BTN” t. XI, 1975, s. 33—35.

„*udhrī*, nie związanej z rozkoszą i pożądaniem cielesnym, a stworzonej jako reakcja przeciw narzuconej przez interpretatorów Koranu koncepcji miłości, sprowadzającej rolę kobiety do zaspokajania zmysłowych potrzeb mężczyzny. Można jednakże wątpić, czy kobieta nowoczesna zadowoliliby się rolą bohaterki miłości *‘udhrī*.

Joëlle Beaucamp w gruntownej rozprawie pt. „*Situation juridique de la femme à Byzance*” ukazała sytuację prawną kobiet bizantyjskich między VI a XI w. Były one pozbawione możliwości piastowania funkcji publicznych i w sposób generalny odsunięte od życia społecznego. Mogły tylko wyjątkowo występować w sądzie w imieniu innej osoby, oskarżać o przestępstwo kryminalne lub świadczyć. Niewiele większe uprawnienia dawało kobiecie średniowieczne prawodawstwo zachodnioeuropejskie. Złagodzenie norm prawnych, w stosunku do żon feudalów nastąpiło dopiero w związku z koniecznością zarządzania majątkiem podczas nieobecności mężów, których rozliczne wojny, a zwłaszcza wyprawy krzyżowe, zatrzymywały dłużej czas z dala od domu.

Ikonografia dostarczająca cennych, niekiedy unikalnych informacji o życiu codziennym kobiet w wiekach średnich była dotąd wykorzystywana w badaniach tylko sporadycznie. Chiara Frugoni w szkicu „*L'Iconographie de la femme au cours des X^e—XII^e siècles*” przedstawiła obraz kobiety utrwalonej w sztukach plastycznych o charakterze religijnym kobiety występowały przede wszystkim pod postacią Matki Boskiej lub Marii Magdaleny. Dopiero w XII i XIII stuleciu zaczęły się pojawiać, zwłaszcza w rzeźbie katedralnej, obok wyidealizowanych postaci niewieścich z warstw wyższych również wizerunki „zwykłych śmiertelniczek”, ukazujące ich stan uczuciowy oraz ich zajęcia i ubiory. Liczne ryciny mało znanych w Polsce dzieł sztuki wczesnośredniowiecznej znakomicie uzupełniają rozważania Chiary Frugoni. Ikonografia jako źródło informacji o dniu powszednim kobiety może być wykorzystana jeszcze pełniej dla wieków XIII—XV, bowiem artyści pod koniec średniowiecza coraz chętniej oddawali w swych dziełach realistyczne bogactwo różnych szczegółów codziennego życia.

Polską mediewistykę reprezentuje w recenzowanym wydawnictwie interesujące studium Aleksandra Gieysztora: „*La femme en Europe orientale*”. Autor² skoncentrował się na problemach dotyczących rodziny i małżeństwa oraz stanowiska kobiety wobec prawa i mentalności epoki. Posługując się przykładami polskimi, ruskimi i czeskimi Gieysztor dochodzi do wniosku, iż w słowiańskim modelu kulturalnym oraz systemie wartości podporządkowanie kobiety nie posunęło się do skrajności, szczególnie pozycja mężatek i wdów była znaczna. Nawet pierwotna niemożność dziedziczenia majątku nieruchomego uległa zmianie wobec wprowadzenia do Europy środkowej od XIII w. miejskiego prawa zachodniego, co gwarantowało kobiecie prawa własności i spadku.

W uzupełnieniu można dodać, iż trzynastowieczne Polki odgrywały też ważną rolę w życiu codziennym. Mimo wysiłków naszych kronikarzy, aby umniejszyć walory kobiet średniowiecznych, nie ustępowały one wcale mężczyznom w sprawnościach intelektualnych, ani w umiejętnościach rządzenia. Widać to chociażby na przykładzie Heleny, wdowy po Kazimierzu Sprawiedliwym. Kobietom w niemalym stopniu zawdzięczamy wprowadzenie języka polskiego do piśmiennictwa. Udział niewiast staropolskich w życiu społecznym i kulturalnym był znacznie większy niż wynikałoby to z dotychczasowych ocen.

W żadnej bodaj dziedzinie średniowiecznej kultury kobieta nie odegrała tak

² Por. tegoż autora, *La femme dans la civilisation des peuples slaves*, [w:] *Histoire mondiale de la femme*, s. 45—95.

doniosłej roli jak w literaturze, będąc zarówno sama twórczynią jej różnych gatunków, jak i damą opiewaną przez poetów czy trubadurów. Próbę częściowego opracowania tego tematu stanowi krótki szkic Rity Lejeune, profesora uniwersytetu w Liège, poświęcony kobiecie w literaturach francuskiej i okcytańskiej. Praca ta, „La femme dans les littératures française et occitane du XI^e au XIII^e siècle” omawia cztery zagadnienia: kobiety-autorki, gatunki literackie uprawiane przez białogłowy, mecenat kobiecy, w którego ramach największe zasługi położyła Eleonora Akwitańska oraz obraz kobiety w świetle utworów literackich. Pierwszą poetką europejską nie była jednak Francuzka, lecz — jak się przypuszcza — Niemka, Roswitha, związana z klasztorem w Gandersheim. Już w X w. pisała ona w języku łacińskim utwory epickie, a także dramaty — z literackiego punktu widzenia bardziej interesujące. Dodajmy, że w XI w. również Polska może się poszczycić pierwszą autorką. Była nią Gertruda Mieszkówna, siostra Kazimierza Odnowiciela. Jej dziełem są pełne matczynej troski modlitwy za jedynego, ukochanego syna, Piotra Jaropelka. We Francji dopiero w XII i XIII w. pojawiły się pierwsze poetki, które w rozwoju literatury francuskiej tego okresu — jak podkreśla R. Lejeune — odegrały wyjątkową rolę.

Ostatnia z rozpraw, pióra Jean Verdon, charakteryzuje źródła najbardziej przydatne w badaniach nad dziejami kobiety średniowiecznej — „Les sources de l'histoire de la femme en Occident au Xe—XIII^e siècles”. Autor, historyk uniwersytetu w Limoges, zalicza do nich przede wszystkim źródła prawnicze, dotąd wykorzystywane najczęściej w badaniach związanych z kobietą i rodziną. Źródła narracyjne i literackie dotyczą się głównie kobiet-władczyń i arystokratek. Za najbardziej wartościowy typ przekazów historycznych uważa J. Verdon źródła dyplomatyczne, przede wszystkim kartulariusze grupujące dokumenty dotyczące posiadłości klasztornych, gdyż znaleźć tam można wiadomości również na temat kobiet z niższych warstw społecznych. Uczony przestrzega przed niedocenianiem zabytków nie pisanych, zwłaszcza ikonograficznych oraz sygilograficznych. Dostrzega także przydatność onomastyki, która pozwala wprowadzać wiele uściśleń, zwłaszcza w sprawach rodzinnych, jak tego dowodzi na przykład poliptyk opactwa Saint-Remi (z około połowy IX w.).

Wymienione przez autora rodzaje przekazów należałoby uzupełnić o takie jeszcze źródła, jak statuty miejskie, księgi ławnicze czy spisy podatkowe, które mogą wzbogacić o niejedną interesujący rys życia kobiety w miastach.

Trzeba ponadto dodać, że w omawianym wydawnictwie po każdym referacie zamieszczono również dyskusję, która wniosła wiele cennych i konstruktywnych uwag.

Zamyka tom obszerna konkluzja Edmonda-René Labande'a, założyciela i wieloletniego dyrektora Centrum Studiów Wyższych Cywilizacji Średniowiecznej w Poitiers, który podsumowując wyniki kolokwium uwypuklił ciągle jeszcze mało spenetrowane obszary badawcze analizowanego problemu. Za jedno z najpilniejszych zadań w tej dziedzinie uznał Labande przeprowadzenie studium nad miłością małżeńską w wiekach średnich.

Ria Lemaire dzieli się na zakończenie uwagami organizacyjnymi i statystycznymi, które nasunęły się jej na marginesie sympozjum.

Recenzowany zbiór studiów w sposób dość wszechstronny ukazuje położenie i rolę kobiety wcześniejszego średniowiecza w różnych społeczeństwach i w kręgach kulturowych: od świata islamu aż po kraje słowiańskie. Odczuwa się tu brak rozprawy o kobiecie w krajach skandynawskich. Wzbogaciłyby też problematykę oddzielne studia poświęcone średniowiecznej Angielce, Hiszpance czy Włoszce. Również wizerunek Słowiańki południowej zbyt głęboko chyba został ukryty w opracowaniu dotyczącym Bizancjum. Mimo tych braków kolokwium

w Poitiers stanowiło udaną próbę podsumowania w skali europejskiej obecnego etapu badań, zaprezentowania dominujących tendencji badawczych oraz wytyczenia nowych dróg. Tematyka rozpraw nie ograniczyła się do sformułowania tradycyjnego, prawniczego kwestionariusza, ale dostarczyła też sporo interesujących obserwacji i ustaleń dotyczących znaczenia kobiety w rodzinie i społeczeństwie, przyczyniając się do lepszego poznania skomplikowanych struktur społecznych i mentalnych wieków średnich.

Jacek Hertel

Spółeczeństwo staropolskie. Studia i szkice t. II, pod redakcją Andrzeja Wyczańskiego, PWN, Warszawa 1977, s. 338.

Drugi tom „Spółeczeństwa staropolskiego”, który ukazał się w trzy lata po poprzednim, jest kontynuacją programu badawczego sformułowanego przez redaktora serii. Chodzi tu więc o rozważania z zakresu historii społecznej, mieszczące się na styku z dziejami kultury, gospodarki, polityki itd.¹ Na niniejszy wolumin składa się 9 studiów o różnym charakterze i objętości; są wśród nich krótsze szkice i paruarkuszowe rozprawy. W porównaniu z pierwszym zeszytem można zaobserwować większą koncentrację tematyki wokół głównych problemów.

Część rozpraw poświęcona jest opisowi i analizie niezbyt typowych grup społecznych i zawodowych dawnej Rzeczypospolitej; pozostałe skupiają uwagę na strukturze i funkcjonowaniu rodziny. Artykuły dotyczą XVI—XVIII stulecia; przyjęto układ chronologiczny, przy czym rozważania o charakterze ogólnym przeplatają się z pozycjami opartymi na szczegółowych bądź sondażowych kwerendach, dotyczącymi zagadnień węższych w sensie tematycznym i terytorialnym. Ujęć syntetycznych jest chyba mniej niż w pierwszym tomie, natomiast zwiększył się zasięg geograficzny, jako że obok Wielkopolski i Małopolski pojawiły się także studia omawiające zjawiska społeczne występujące na Mazowszu i Żmudzi. W dalszym ciągu brak artykułów operujących materiałem z terenu Prus czy Rusi, wyjąwszy oczywiście próby ujęć całościowych bądź sporadyczne porównania.

Uwaga autorów obu tomów kieruje się głównie ku pograniczom stanowym; mało jest też, co można uznać za objaw pozytywny, tekstów o tradycyjnym profilu, powielających lub rozszerzających wzorce dawniejszych badań. Proporcje ilościowe między szkicami poświęconymi szlachcie i chłopstwu nie budzą wątpliwości; wypadaloby za to upomnieć się o szersze i bardziej gruntowne potraktowanie mieszczaństwa. Uważnego czytelnika zdziwić też może pominięcie w obu tomach duchowieństwa. W porównaniu z innymi stanami pojawia się ono bardzo rzadko nawet wówczas, gdy autorzy prezentują bardziej syntetyczne ujęcie.

Zeszyt otwiera artykuł Andrzeja Wyczańskiego „O kategorii społeczno-zawodowej „robotnik” w Polsce XVI wieku” (s. 7—21). Powstał on na marginesie badań autora nad strukturą społeczeństwa polskiego epoki Renesansu. Na podstawie literatury pięknej, lustracji, uniwersałów poborowych i rekognicji, Wyczański analizuje znaczenie i zakres tytułowego pojęcia. Nie jest to zatem studium badające wprost rzeczywistość społeczną, choć według słusznego zdania autora musiała się ona odbijać w ówczesnej terminologii.

Sporą część artykułu stanowi przegląd różnych grup zawodowych, które — jak stara się udowodnić Wyczański — włączano do zbiorowości „robotników”.

¹ A. Wyczański, *Przedmowa* [w:] *Spółeczeństwo staropolskie. Studia i szkice* t. I, Warszawa 1976, s. 5 nn.